

miejsca porozłączać. Prócz tego powstawały rozmaite przeciw ich złemu sprawowaniu się zażalenia, musiano im oznaczyć pewną godzinę wieczorną, o której obowiązani byli powracać na noc do swych mieszkań, a przeciw uporczywym, pomiędzy którymi zaydowano wielu noszących przy sobie pugiwały, użyć surowszych środków. — Tym sposobem miano nadzieję, w końcu miesiąca sierpnia, że skutkiem takowych rozporządzeń i niejakich upomnień, spokojność miasta zapewnioną zostanie. Atoż w miesiącu październiku, ponowily się niepokoje; w d. 20 o godzinie 9 wieczorem, jeden z wychodniów, nazwiskiem Emiliani, którego imię z odgrążania się burzycielów spokojności nieraz było już słyszane, przez kilku z nich został napadnięty, otrzymał dwa ciężkie zranienia, i tylko ujęciu się za sobą mieszkańców tą zbrodnią oburzonych, od śmierci wyratowany został. Morderców uwięziono, i śledztwo rozpoczęte zostało. Dziennik wychodzący w Aweyron, nadmieniał w swém sprawozdaniu z powodu tego wypadku o pogłoskach, które od kilku miesięcy rozchodziły się o zapadłym wyroku przez potajemny sąd, tak nazwanego stronnictwa *Giovine Italia*. Z tego powodu, umieszczona została w dzienniku tulońskim *Eclaircur de la Mediterannée*, pod d. 13 listopada, protestacya, którą nadesłał z Genewy niejaki Mazzini, redaktor dziennika tegoż stronnictwa pod napisem *La Giovine Italia*, i pod imieniem Strozzeego, do wielu intryg wiadomych rządowi, należał. — W piśmie tém, pogłosy o istnieniu takowego trybunału i o wyroku h onegoż, zupełnie zbite zostały. Wychodnie w mieście Rhodex zamieszkałi, do tego stronnictwa należący, wypis z powyższego dziennika starali się wszędzie rozrzucić, aby od uwięzionych za zranienie Emilianiego, wszelkie podejrzenia odwrócić. W takim stanie były rzeczy, i śledztwo trwało ciągle, gdy prokurator królewski w środku miesiąca stycznia r. b. dostał odpis jednego z wyroków, który d. 15 grudnia w wyższej kongregacyi, w Marsylii istniejącej, był zapadł. Wyrok ten, obeymował karę śmierci, przeciwko Emilianiemu i Scuriotti, a inne kary przeciw Lazzareschi i Andreanemu, i przez tegoż Mazziniego był podpisany, który to był w listopadzie, istnienie takowego sądu i podobnych wyroków zaprzeczył, i późnię z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, z kraju został wygnany. Wy-

rok ten, został związkowi w mieście Rhodex do wykonania przesłany. Zwierzchność nakazała śledzić autentyczności tego dokumentu, a w przeciągu tego czasu, ukończył się process przeciw sześciu wychodniom, oskarżonym o zranienie mordercze Emilianiego, którzy na 5 lat więzienia skazanemi zostali. W teyże samey chwili, w której sąd policyi poprawczy miasta Rhodex wydał powyższy wyrok to jest na d. 31 maja, Lazzareschi, który tegoż samego wieczora do Włoch powracać zamierzał, i Emiliani wraz z żoną swoją, (obadwa zamordowani, wymienieni są w wyroku potajemnego trybunału w Marsylii,) padli od zabójczego pugiwału zbrodniarza niejakiego Gavioli; obadwaj ci nieszczęśliwi, tak zdradziecko i gwałtownie byli ugodzeni, że niebyli w stanie się bronić; żona Emilianiego, otrzymała śmiertelny cios, usiłując przeszkodzić ucieczce obrzydłego mordercy. — Gavioli znajduje się w ręku sprawiedliwości; śledztwo jest rozpoczęte, władza czuwa; — zatrwożeni okropnością tey dzikiey zbrodni mieszkańcy miasta Rhodex, przez bnmistrza swego nalegają najmocnię, o przeprowadzenie reszty wychodniów włoskich na inne miejsce, do czego ministerstwo spraw wewnętrznych, upoważnione jest prawem 21 kwietnia. — Rząd przedsięwzięcie energiczne środki, przeciw powienieniu się podobnych barbarzyństw, niezgodnych ani z cywilizacyą wieku, ani z charakterem naszego kraju. Następujący jest przekład textu włoskiego, tey piekielney wyroczni: »Dnia 15 grudnia roku 1832 o godzinie 10 w nocy, po zebraniu się przełożonych i członków związku, wezwany został sekretarz, do odczytania pisma, zawierającego wyrok trybunału Marsylii przeciw oskarżonym: Emiliani, Scuriotti, Lazzareschi, i Andreani, których postępowanie prezesowi w Rhodex doniesione zostało, przez co stali się godnymi kary: 1.) jako rozszerzacze obelżywych pism przeciw naszemu świętemu związkowi; 2.) jako stronnicy papieża, dążący do zniweczenia planów naszego świętego związku. Po dojrzałém rozważeniu wypływających z sądu podejrzenia, z processu przeciw tymże wytoczonego, stósownie do art. kulu 22, Emiliani i Scuriotti zostają jednomyślnie na śmierć skazani. Co się tyczy Lazzaresche-go i Andrianiego, gdy powody podejrzenia na przeciwko nich są mnieysze, zostają tyl-